

# **ZROZUMIEĆ SŁOWA**

Wybór wierszy uczniów  
Gimnazjum nr 2 im. Adama Asnyka  
w Zielonej Górze

**Wydawca:**

Gimnazjum nr 2 im. Adama Asnyka  
ul. św. Cyryla i Metodego 9, Zielona Góra

**Wybór tekstów:**

Danuta Kozłowska

**Zdjęcie na okładkę:**

Karolina Bartkowiak

**Opracowanie graficzne okładki:**

Anna Ruczyńska

**Druk:**

**XEROtronic**

**„Ciągłe klębiące się słowa [...] poezją”?**  
*Alicja Bochenek*

...tak trudno czasem zrozumieć słowa, choć mówimy tym samym językiem! Jednakże język poezji jest wieloznaczny i to dobrze, gdyż każdy może w tych „klębiących się słowach” odnaleźć ten jedyny, trafny, właściwy sens. Nie zawsze musi być zrozumiały dla innych!

Zamieszczone w tomiku wiersze młodych ludzi to próba odczytania słów, różnych słów.

Spróbujmy je zrozumieć tak, jak czujemy...

*Opiekun*  
*Danuta Kozłowska*  
*Zielona Góra, czerwiec 2008*

## Adrianna Kędzierska

### Zabawa w malarza

Kroczę z zawiązanymi oczyma,  
nie chcę, żeby dzień musnął źrenice.  
Ale po zmroku wkradam się w obraz,  
bo Quignard mi powiedział,  
że sny są obrazami -  
a ja mu wierzę.

Mój świat jest obrazem,  
akwarelą rozlaną na płótnie  
a ja trzymam pędzel  
i macham ręką nieporadnie  
bo jaki ze mnie malarz?  
żaden!

Nie umiem namalować dobrego świata  
zadowolę się tym, co spłynie farbą z pędzla  
a wszystko jest tęczowym chaosem  
kolory tworzą niepojęte pejzaże  
ale mnie się to podoba  
bo jest tylko moje...

Nie oddam obrazu nikomu  
i choć czasem obca farba wpłynie  
niedostrzegalnie do mojego świata  
ja się nie ocknę, bo to tylko kropelka  
i wciąż w skupieniu będę malować  
ten mój nocny obraz

## **Magdalena Mazur**

\*\*\*

Jak płyta z autografem Kurta Cobaina.  
Jak zdjęcie z boską Marylin.  
Jak sukienka od najlepszego z witryny.  
Jak najnowszy model połączanego BMW.  
Jak deser z okładki zeszytu.  
Jak likier z półki sklepu.  
Jak chłopak tamtej dziewczyny.  
Jak film od 18 lat.  
Jak niebo w piekielnych czasach .

**Ewa Lewszyk**

## **Niezależność**

Z całym brakiem szacunku  
zwracam się do Ciebie  
tak niewiele dla Ciebie znacząc.  
Ubieram się w codzienność  
sam sobie pożyję  
sama się nie nauczę  
wszystko zepsuję sama.  
Bo z Tobą:  
nie można się zżyć, przeżyć, zużyć,  
bo mnie nie popędzaj, zapędzaj, wypędzaj,  
bo wymagasz myślenia, przemyślenia, zamyślenia.  
A ja jestem aż tylko CZŁOWIEKIEM.

## **Paulina Szatkowska**

\*\*\*

Szłam drogą pełną trwogi,  
szukałam nadziei w pustych śladach.  
Ziemia krzyczała,  
a wiatr milczał.  
Byłam zamknięta w przeszłości.  
Oddzielona falą łez.  
Nikt mi nie pomógł...  
Nikt nie chciał...

Co robić?  
Nie mogę iść  
w podartych wspomnieniach,  
niezałatanych bólach.  
Otwórzcie mi drzwi...

## Alicja Bochenek

\*\*\*

Gdy posypały się tulipany  
A woda zalała kuchenną podłogę  
Podbiegłaś szybko pozbierać stłuczone  
Resztki szklanego wazonu na kwiaty  
I bałam się lecz Ty nie krzyczałaś,  
Wazon można przecież odkupić  
I teraz też się boję  
Bo tłukę właśnie resztki matczynych złudzeń  
Że nie dorosnę...

**Alicja Bochenek**

**Oczami zakochanej**

To drzewo pachnie poziomką  
Mówię im całkiem poważnie  
Chichoty i dezaprobata  
Są wszystkim na co ich stać

To drzewo pachnie poziomką  
Gdy powtarzam  
Widzę niepokój na ich twarzach  
Czyżby do reszty zwariowała?  
Zastanawiają się troskliwi  
Przyjaciele co zawsze dzwonią „później”

Właściwie mają rację  
W tym świecie miłość to szaleństwo  
Nie leczy się wariacji duszy  
I choćbyś chciał zachować trzeźwość  
Logika zapada w sen

Więc oszalałam, bo dla mnie  
To drzewo pachnie poziomką  
Pamiętam przecież jak wczoraj  
To tutaj zrywałeś mi latem  
Czerwone promyki słońca

**Karolina Rutkowska**

**Słowa niewypowiedziane**

Boję się  
ciszy  
Tego milczenia  
które tłumi słowa  
i sprawia  
że nie potrafię  
powiedzieć ci  
czego pragnę

Pozwalasz mi  
Bać się  
Pozwalasz  
na ciszę  
która boli  
mocniej z każdym szelestem

Niewypowiedziane słowa  
są jak trucizna  
która zbiera się  
i sprawia  
że ranią  
Nie pozwólmy na to  
nigdy więcej  
Bo miłości w nas  
coraz mniej

**Karolina Bartkowiak**

**Bez tytułu**

tłum  
godziny szczytu  
londyńskie metro  
mały pluszowy misio  
kurczowo trzymany przez  
wystraszone dziecko

pustka  
po godzinach  
londyńskie metro  
mały pluszowy misio  
kurczowo trzymany przez  
wystraszone dziecko

ciężka łza spływa po zimnym policzku  
pluszowa łza spływa po miękkim policzku

tak do cholery  
ma wyglądać  
dorosłe życie?!

## **Alicja Bochenek**

### **Wizyta**

Przyszła  
Bez uprzedzenia odważyła się przyjść  
Nie zapukała  
Po prostu nacisnęła klamkę  
Weszła  
Zajrzała tu i tam i nawet jej się spodobało  
Jak u siebie  
Rozgościła się i zaparzyła mocnej herbaty  
Poprzestawiała trochę  
Bałagan robiąc jeszcze większy  
I nawet się nie odezwała  
A ty i tak kazałeś jej się wynieść  
Herbata wystygła i bałagan pozostał  
Czy miłość wróci kiedyś jeszcze?

## Adrianna Kędzierska

### Złapać czas

Zaraz cię złapię!  
Jestem tuż za tobą,  
Depczę ci po piętach!  
(już prawie, jeszcze chwila, prawie, prawie)

Palce na jedwabnej koszuli  
Zaciskają się.  
Mam cię!  
(tak, wreszcie już muszę złapać oddech)

Teraz się nie wymkniesz.  
Osadzam cię w złotej klatce.  
Siadam na wielkim tronie.  
(jestem dumna, dumna, taka dumna)

Uwięziłam cię i podziwiam.  
Mówicie do mnie per Władczyni Czasu!  
Korona ciąży coraz bardziej i wciąż siedzę.  
(nudno, nudno, jest mi nudno)

Mam pomysł.  
Pobawimy się znów.  
Otwieram drzwi klatki.

Jeden... Dwa... Trzy... Dziesięć!  
Zaraz cię złapię!...

## Paulina Szatkowska

\*\*\*

Ucieka. Biegnie. Bez tchu.  
Nie zamkniesz go w klatce.  
Umyka przez palce.  
Zamyka za sobą stare uczucia,  
Radość, troskę, smutek.  
Wielka miłość staje się okruczem,  
A zmarli - historią.  
Dłonie, policzki, powieki  
Marnieją z upływem ducha czasu.

Nigdy nie wróci,  
Nigdy nie stanie.  
Przeszłość skończona, spisana.  
Ale pamiętaj o jutrze.  
O tym, co czeka...

## Alicja Bochenek

### Przy kasie

Podzielę się z Tobą moim światem,  
Zabierzesz sobie pół cudnych wspomnień,  
Odstąpię Ci część marzeń z dzieciństwa  
I nie będę mieć nic przeciwko, gdy  
Włożysz me różowe okulary.

Podzielę się z Tobą moim światem,  
Weźmiesz dla siebie część problemów  
I odtąd nazwiemy je wspólnymi.  
Zagarniesz partię niespełnionych snów,  
Nie krępuj się, możesz wziąć je wszystkie.

Podzielę się z Tobą moim światem  
Zaufam, że będziesz z nim ostrożny  
Podpiszę cyrograf milczenia, gdy  
Spytają, czemu jestem nieswoja  
Nie powiem, komu oddałam serce

Podzielę się z Tobą moim światem,  
Sprzedam go w pakiecie po promocji.  
Weźmiesz kredyt lub spłacisz na raty,  
A nawet za darmo oddam, tylko  
Wiedz, reklamacji nie przyjmujemy.

**Karolina Bartkowiak**

**Zabłądziłam się w sobie**

głupieję pisząc  
ciągle popieram twierdzenie  
„kto pyta nie błądzi”

zaglądam przez okna cudzych domów  
pukam do nieznanych drzwi  
garściami zbieram ciepły śnieg  
wpatruję się w falujące moż/rze myśli

zabłądziłam się w sobie  
utknęłam między sercem a żołądkiem  
młotem a kowadłem  
jak na co dzień

**Ewa Lewszyk**

\*\*\*

Niemożliwe!  
To nie może być ta,  
o zniewalającym spojrzeniu,  
od której nie można jeść i spać.

Przecież miałam nie widzieć  
niczego poza nią.  
Życ jak w przerysowanej,  
naiwnej bajce.

To jest to co nazywacie chwalebnie miłością?  
Odpowiedzialność i wspólne kredyty?  
Zgubiła po drodze rumieńce i piegi.  
Ale moja będzie inna.  
Będzie biegała boso  
bez ochraniaczy i wspomagania kierownicy!

**Alicja Bochenek**

**Poradnik wędrowca**

Weź dobre buty  
Nigdy nie wiadomo co Cię czeka  
Łatwiej nie znaczy lepiej  
Czasem skróty wcale nie są skrótami  
Powiedz przyjacielowi  
Niech cieszy się z Tobą gdy zdobędziesz szczyt  
Patrz na znaki  
Okażą się wskazówką w drodze do celu  
Mierz wysoko  
Im wyżej tym widok lepszy i bliżej chmur  
Weź mapę  
Tak łatwo zgubić się na ścieżkach miłości

## Alicja Bochenek

\*\*\*

Chciałam  
Mieć domek z ogródkiem  
Fotel  
W którym ukołyszysz mnie do snu  
Ale ty masz już swój świat  
A na kominku  
Stoi fotografia  
I to nie jestem ja

Ona  
Twoja wymarzona  
Dawno  
Zajęła moje miejsce  
A ty...  
Ty nie masz pojęcia  
Że ogródek nie jest jej  
Że brakuje tam mnie

A ja...  
Ja nadal śpię choć wstał już dzień  
Nie obudziłeś przecież mnie  
Więc śnię ...

**Karolina Rutkowska**

## **Dziękuję**

Kilka słów na jutro...

Dziękuję za wczoraj i dziś...

... za spojrzenia jak obietnice księcia...

...za ten dotyk jak delikatny krok baletnicy...

...za tę ranę, która była jak przebite serce strzałą...

...za piękne słowa, choć to były tylko słowa...

Dziękuję,

bo już nigdy więcej

nie będzie tak samo...

## Magdalena Mazur

### Spowiedź

W imię Ojca  
I Syna  
I Ducha Świętego.  
Mam lat  
Nie tak mało, ale  
Niezbyt wiele.  
Ostatnio u spowiedzi byłem  
Na zeszłoroczną Noc Wielką,  
jak Kościół nakazał.  
Od tego czasu nagrzeszyłem:  
Od wódki nie stroniłem,  
Dnia świętego nie święciłem,  
Matki i ojca nie czciłem,  
Imię Boga daremnie brałem,  
Piłem i w rozpuście żyłem.  
Za grzechy żałuję, o pokutę proszę.

Czy kochałeś?  
Słucham?  
Czy kochałeś?  
Kogo ?  
Czy kochałeś?  
Nie kochałem.

Trzask. Prask.  
Nie ma mnie dla nikogo!

**Magdalena Mazur**

**Requiem dla miłości**

I wcale nie żałuję.  
Nie ma już czego żałować.  
Przeplakałam pół roku, by  
Kolejne pół zacierać po tobie ślady.  
Ślady w sercu, umyśle, ciele, mózgu...  
W moim świecie.  
Nie masz już biletu wstępu.  
Uwaga!!! Bilet podrożał!!!  
Wart jest więcej niż pocałunek  
O zapachu przetrawionej wódki.  
Już niedługo będą zabijać się o ów świstek.  
Przeleje się wiele krwi.  
A ty?  
Czy jesteś gotowy do walki?

**Ewa Lewszyk**

**W moim świecie**

W moim świecie  
nie zadaję tylu pytań  
potrafię usprawiedliwić  
kto i dlaczego podpowiada  
że trzeba być samolubnym

W moim świecie  
cieszę się normalnością  
potrafię przebywać  
z sobą i innymi  
jak tylko umiem najlepiej

W moim świecie  
rozumiem niezrozumiałe  
zdobynam niezdołyte  
i umiem zatrzymać  
biegnący bez tchu czas

## Magdalena Mazur

### Pokolenie

Nasz cichy  
Nasz prywatny świat.  
Szklana kula.  
Bez dostępu tlenu.  
Dusimy się  
Umieramy powoli  
Lecz śmiercią okrutną.  
Czyż nie do tego sami dążyliśmy?

Zagubieni -  
Szukamy ukojenia w wypalanych skrętach  
I srebrze żyletki.

Rozczarowani -  
Otoczenie słodko - mdłymi  
Społecznymi oparami.

Znieczuleni -  
Kochamy mocno  
Tak, aż nieczule.

Ambitni -  
Dążymy do celu ślepo  
Po trupach.  
Do końca.

Tacy sami -  
Nosimy modne uniformy  
Spełniając subkulturowe normy.

Umieramy na wiele sposobów  
Z żalu  
Z tęsknoty  
Z miłości

Umieramy, ponieważ zapomnieliśmy, kim jesteśmy.  
Kim chcieliśmy być.

## Alicja Bochenek

\*\*\*

Co pozostało mi  
Gdy jak mgła opadły resztki złudzeń  
Ukazując w pełni tak banalny  
Krajobraz ludzkich rozczarowań  
Nie zrzucę przecież całej winy  
Na strach przed lataniem czy puste słowa  
Nie skłamię nigdy że żałuję  
Rozmów o niczym przy wschodzie słońca  
Wyciągnę z kąta starą szafkę – duszę  
I skrupulatnie uprzątnę ją z Ciebie  
Wyrzucę z niej ciągle klębiące się słowa  
Poczekam aż ktoś nazwie je poezją

## SPIS TREŚCI

Adrianna Kędzierska - <i>Zabawa w malarza</i> .....	4
Magdalena Mazur *** .....	5
Ewa Lewszyk - <i>Niezależność</i> .....	6
Paulina Szatkowska *** .....	7
Alicja Bochenek *** .....	8
Alicja Bochenek - <i>Oczami zakochanej</i> .....	9
Karolina Rutkowska - <i>Słowa niewypowiedziane</i> .....	10
Karolina Bartkowiak - <i>Bez tytułu</i> .....	11
Alicja Bochenek - <i>Wizyta</i> .....	12
Adrianna Kędzierska - <i>Złapać czas</i> .....	13
Paulina Szatkowska *** .....	14
Alicja Bochenek - <i>Przy kasie</i> .....	15
Karolina Bartkowiak - <i>Zabłądziłam się w sobie</i> .....	16
Ewa Lewszyk *** .....	17
Alicja Bochenek - <i>Poradnik wędrowca</i> .....	18
Alicja Bochenek *** .....	19
Karolina Rutkowska – <i>Dziękuję</i> .....	20
Magdalena Mazur – <i>Spowiedź</i> .....	21
Magdalena Mazur - <i>Requiem dla miłości</i> .....	22
Ewa Lewszyk - <i>W moim świecie</i> .....	23
Magdalena Mazur – <i>Pokolenie</i> .....	24
Alicja Bochenek *** .....	25